

Jean-Bernard Beytrison, agent Seydou Doumbii, udzielił wywiadu dla portalu *tuttomercatoweb.com*. Jego podopieczny, który wkrótce wróci do Romy, będzie musiał znaleźć latem nowego pracodawcę.

- Sytuacja związana z przyszłością zostanie poddana w całości ocenie, trzeba zobaczyć co wydarzy się w najbliższych tygodniach. Cały czas są kontakty z Romą, ale przyszłością chłopaka nie będą z pewnością barwy Gialloroschi.

Są już jakieś ruchy wokół Doumbii?

- Jeszcze nie, mercato niebawem się rozpocznie. Na pewno chce zostać w Europie, ale potrzebuje gry.

Potrzebny jest klub, w którym ożyje...

- Tak, ale wszystko jest możliwe. Weźmy na przykład Ben Arfę, w Newcastle i Hull City nie grał, a teraz rozgrywa świetny sezon w Nice. Doumbia potrzebuje zaufania, musi grać. Jest napastnikiem pozostawionym samemu sobie, nie trzeba go łączyć z aspektami taktycznymi. W karierze zawsze zdobywał niesamowite gole, właśnie dlatego, że wiele o tym nie myślał. Jest instynktownym piłkarzem, strzela świetne bramki w sposób naturalny. Teraz potrzebuje odnaleźć regularność gry.

Autor: abruzzo